

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Pisz oskarżył **K. I. i A. P.** o to, że:

w dniu 21 lipca 2017 r. około godz. 00:30 przy ul. (...) w O., okręgu (...), działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do lokalu gastronomicznego O. w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie próbowali je otworzyć od środka i dostać się do pomieszczenia w celu zaboru znajdujących się tam przedmiotów lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, gdyż nie zdołali pokonać zabezpieczenia okna, czym działali na szkodę D. Ś. (1), przy czym K. I. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zb. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wobec K. I. i o czyn z art. 13 § 1 kk w zb. z art. 279 § 1 kk wobec A. P.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 2017 r. dwaj znajomi, tj. oskarżeni K. I. i A. P. pili piwo w okolicy lokalu gastronomicznego K. (...) O. przy ul. (...) w O.. Mężczyźni około godz. 00.30 usiłowali dostać się do lokalu gastronomicznego K. (...)O. w ten sposób, że w celu zaboru znajdujących się tam przedmiotów, na zmianę próbowali otworzyć od środka uchylone okno, tak aby dostać się do pomieszczenia. Wcześniej K. I. zdjął z okna moskitierę. A. P. wkładał natomiast rękę przez okno i próbował je otworzyć od środka. Kamera z monitoringu zamontowanego wewnątrz lokalu nagrała moment włożenia przez A. P., do środka prawej ręki, na której miał obrączkę. Ostatecznie nie mogąc wyważyć okna, K. I. wybił szybę w oknie używając metalowego mieszadła do farby, które wcześniej znalazł w okolicy. Mężczyznom nie udało się jednak pokonać zabezpieczenia okna. Za oknem była bowiem półka – blat, która uniemożliwiała otworenie okna.

Właścicielką lokalu gastronomicznego Kebab O. była D. Ś. (1). Kobieta przyjechała do swojego lokalu dniu 21 lipca 2017 r. około godziny 8.00 i stwierdziła, fakt wybicia szyby. Potwierdziła, że okno zawsze zostawiała na noc uchylone, w celu wentylowania pomieszczenia. Było one dodatkowo zabezpieczone moskitierą. Po stwierdzeniu próby włamania do lokalu bezzwłocznie powiadomiła o tym fakcie Policję. Kobieta nie stwierdziła, aby z pomieszczeniu cokolwiek zginęło. W lokalu znajdował się sprzęt gastronomiczny o wartości około 40.000 zł. Pozostawiane były również drobne pieniądze do wydawania reszty. Ponadto, w pomieszczeniu tym przechowywana była żywność typu keczup, ser oraz głęboko mrożone mięso. Nie nadawało się do bezpośredniego spożycia.

W lokalu był zamontowany system monitorujący. Kamery zarejestrowały moment usiłowania kradzieży z włamaniem. Na nagraniu było widać jak oskarżony K. I. podchodził do przyczepy i chwycił za okno. Inna kamera zarejestrowała moment jak A. P. wkładał rękę przez okno do środka i szarpał okno, próbując otworzyć.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. I. k. 21 – 22v., k. 60, k. 57 v. – 58, k. 62 k. 131v. – 132; wyjaśnienia oskarżonego A. P. k. 72v., k. 130v. – 131v., k. 132; zeznania świadków: D. Ś. (1) k. 3, k. 132v. - 133; D. I. k. 133 – 133v.; protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 6-11; protokół zatrzymania rzeczy k. 12-14; protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych wraz z dokumentacją fotograficzną k. 23-26; protokół oględzin rzeczy k. 27-34)

Oskarżony K. I. w chwili orzekania miał 28 lat. Był żonaty, bezdzietny. Był w przeszłości wielokrotnie karany sądownie, w tym na karę pozbawienia wolności. Nie leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Zarzuconego mu czynu dopuścił się, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości kary pozbawienia wolności w wymiarze powyżej jednego roku, będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk za przestępstwo rozboju. Uprzednio bowiem był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. z dnia 19.06.2013 r. w sprawie o sygn. akt VII K 275/13 za przestępstwo rozboju i odbywał tę karę w okresie od dnia 14.09.2012 r. do dnia 15.09.2012 r. i od dnia 26.09.2012 r. godz. 08:50 do dnia 22.05.2016 r. godz. 08:50. W

niniejszej sprawie został zaś zatrzymany do wyjaśnienia od dnia 21 lipca 2017 r. godz. 19.54, a następnie tymczasowo aresztowany.

Oskarżony A. P. w chwili orzekania miał 27 lat. Był żonaty. Pracował w hotelu jako konserwator i zarabiał z tego tytułu około 1.200 zł miesięcznie. Był w przeszłości karany sądownie, ostatnio przez Sąd Rejonowy w Piszcu z art. 207 § 1 kk i 284 § 1 kk, na karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Okres próby nie minął. Stan zdrowia dobry. Nie leczony psychiatrycznie. Był leczony odwykowo w 2016 roku. Przebywał na tzw. detoksie, później kontynuował leczenie. Został zatrzymany w niniejszej sprawie do wyjaśnienia w dniu 23 lipca 2017 r. od godz. 9.10 do godz. 11.00.

(dowód: protokół zatrzymania osoby k. 48-49, 54-55, 68-69; informacja z K. k. 51-53, 66-67, 82-83; informacja z bazy PESEL k. 74-76, 78-80; wykaz dowodów rzeczowych k. 85; pokwitowanie k. 86; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. w sprawie VII K 275/13 k. 128-129; dane K. I. k. 20 – 20v., k. 130v.; dane A. P. k. 72 – 72v., k. 130v.)

Oskarżony K. I. w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że wspólnie z A. P. w godzinach nocnych pił piwo za budką – lokalem z kebabem o nazwie O.. Po wypiciu piwa A. P. chciał coś zjeść i zaproponował, aby włamać się do lokalu Kebab. Chciał zabrać coś do jedzenia, jakieś mięso. To A. P. chciał wejść przez okno, więc wybił szybę. Oskarżony podał, że nie wiedział czy mu się udało, bo poszedł od niego (vide k. 27 – 28).

Po przeprowadzonej konfrontacji z A. P. oskarżony nadal przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Nie mniej wyjaśnił odmiennie, niż poprzednio, co do samego przebiegu zdarzenia. Podał, że to on wybił szybę w lokalu Kebab O. mieszadłem do betonu. Chciał wejść tam po pieniądze, żeby wyjechać za granicę. To A. P. wkładał rękę przez okno aby je otworzyć. Przyznał, że ściągnął moskitierę z okna lokalu i postawił ją przy śmietniku (vide k. 57v. – 58, k. 60).

Przed Sądem w odniesieniu do poprzednio składanych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym podał, że bardzo możliwe, że tak mówił, bo jeszcze był pod wpływem alkoholu. Następnie nie przyznał się do popełnienia zarzuconego czynu, argumentując, że „nie będzie brał wszystkiego na siebie”. Wyjaśnienia złożone w trakcie konfrontacji złożył będąc zdenerwowanym, chciałby je wycofać, bo nie były zgodne z prawdą. Prawdą było to, że w ogóle go tam nie było, cały czas był w domu. Podał, że niepotrzebnie zrobił, że przyznał się do popełnienia tego czynu. Po okazaniu dokumentacji fotograficznej dołączonej do protokołu oględzin zapisu kamer monitoringu, widząc zarejestrowaną postać mężczyzny, oskarżony podał „a co tylko ja taki podobny jestem w O.”? Wskazał, że na zdjęciach to nie była jego ręka z obrączką, bo na palcach posiada tatuaże (vide k. 131v. – 132).

Oskarżony A. P. w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Z kolei przed Sądem wyjaśnił, że nie jest winny popełnienia zarzuconego czynu, bo nie chciał się tam wkraść. Widział, jak K. I. zdejmował siatkę przeciwko muchom. To K. I. prętem do mieszania farby wybił szybę w oknie lokalu. Wybił tę szybę, gdyż nie miał pieniędzy i chciał wyjechać za granicę. Oskarżony podał, że nie miał żadnych powodów, żeby się wkraść do lokalu, bo nawet przy sobie miał pieniądze. Nie potrzebował też jedzenia, bo w domu miał pełną lodówkę. Wskazał, że nie czuje winny i nie miał sobie nic do zarzucenia. Był w nieodpowiednim czasie i z nieodpowiednią osobą, w nieodpowiednim miejscu. Wkładał rękę przez okno bo chciał je zamknąć

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony K. I. w toku postępowania przygotowawczego konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zauważyć wypada, że odmiennie relacjonował jedynie przebieg zdarzenia. Raz podał, że to A. P. wybił szybę (k. 21 – 22v.), ale już w czasie konfrontacji z drugim oskarżonym, przyznał szczerze, że to jednak on wybił tę szybę, przy pomocy wcześniej znalezionej mieszadła.

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonego K. I. złożone w trakcie konfrontacji, albowiem korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności zaś z nagraniem z monitoringu (vide protokół oględzin rzeczy k. 27 – 34). Oskarżony właśnie podczas tego przesłuchania podał wszelkie istotne okoliczności sprawy, a jego relacja była zbieżna z nagraniem z monitoringu i wyjaśnieniami drugiego ze współoskarżonych A. P., który podawał tożsamo, że to jednak K. I. wybił szybę. Nie ulegało najmniejszym wątpliwościom, że kamera obiektywnie rzecz oceniając zarejestrowała właśnie K. I., który wspólnie z drugim mężczyzną próbował dostać się do lokalu gastronomicznego. Sąd nie dopatrywał się żadnych przesłanek, pozwalających podejrzewać, iż oskarżony miałby kłamać, bezpodstawnie sam się obciążając. Z resztą jego wersję potwierdzał pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Pokrzywdzona D. Ś. (1) podała, że w lokalu pośród potłuczonego szkła znajdowały się jakby fragmenty zaschniętej farby, jak wcześniej myślała „porcelany” (vide k. 132v.). W ocenie Sądu oskarżony swoimi pierwszymi wyjaśnieniami próbował jedynie umniejszyć swój udział w przedmiotowym zdarzeniu, albowiem miał w tym oczywisty interes prawny. Chciał część winy przerzucić na drugiego z oskarżonych, licząc na zmniejszenie odpowiedzialności karnej. Dlatego wyjaśnił, że to A. P. wybił okno. Nie mniej, co do zasady w postępowaniu przygotowawczym konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że w warunkach współsprawstwa. Jeszcze przed Sądem zaczął swoje wyjaśnienia od zastrzeżenia, że nie będzie brał wszystkiego tylko i wyłącznie na siebie. I w takim zakresie wyjaśnienia oskarżonego, jako zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, zasługiwały na wiarę.

Zupełnie niewiarygodne były natomiast jego dalsze wyjaśnienia składane przed Sądem. Były one wysoce infantylne i naiwne, stały w kontrze do wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego i pozostałego materiału dowodowego. Oskarżony bowiem ostatecznie tendencyjnie stwierdził, że w ogóle nie było go na miejscu zdarzenia. Indagowany przez Sąd nie potrafił logicznie wytłumaczyć powodów dla których wcześniej podawał odmiennie. Postawiony zaś w obliczu zdjęć z nagrania monitoringu obrazujących jego osobę stwierdził, że w O. nie tylko on jest taki podobny. Następnie oskarżony powołał się na zeznania swojej matki D. I., która miała dać mu alibi w tejże sprawie i potwierdzić, że w inkryminowanym okresie przez cały czas przebywał on w domu.

Sąd ocenił zeznania D. I. (vide k. 133 – 133v.) jako wiarygodne i nie znalazł żadnych powodów, dla których świadkowi należałoby odmówić wiarygodności. To sam oskarżony zawnioskował o przesłuchanie tego świadka. Nie mniej zeznania te, wobec twierdzeń oskarżonego i wbrew jego oczekiwaniom, były niekorzystne dla niego. Matka oskarżonego zaś nie miała żadnego interesu w tym, aby podawać fałszywie na niekorzyść syna. Świadek ten, mało tego, że nie dostarczył oskarżonemu alibi, to wręcz potwierdził swoimi zeznaniami, że K. I. był w inkryminowanym okresie poza domem. Matka oskarżonego podała, że K. I. opuścił mieszkanie w godzinach nocnych, „dostał telefon i wstrzelił jak z procy bo A. dzwonił”. Pozostała część relacji świadka również korelowała z materiałem dowodowym. Kobieta potwierdziła, że tej nocy spacerowała z psem po mieście i jeszcze w okolicach godziny 23.30 szyba w Kebabie O. nie była wybita. Z nagrania monitoringu wynikało, że faktycznie, mężczyźni swoje aktywne działania zmierzające do pokonania zabezpieczeń okna lokalu, rozpoczęli dopiero w okolicach godziny 00.30. Później już tej nocy D. I. syna nie widziała. Na drugi dzień przysłała żona oskarżonego i powiedziała, że „K. zamknęli” (vide k. 133v.).

Z tych wszystkich przyczyn Sąd przyjął za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego K. I. złożone w trakcie konfrontacji.

Z kolei oskarżony A. P. nie przyznawał się wprawdzie do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże już z treści jego wyjaśnień złożonych przed Sądem wynikało, że również brał aktywny udział w przedmiotowym zdarzeniu. Oskarżony potwierdził bowiem szczerze, że wcześniej wkładał rękę do środka, zanim była wybita szyba. Powyższe z resztą zostało potwierdzone przy pomocy obiektywnego dowodu pod postacią nagrania z monitoringu. Twierdzenia oskarżonego, że wkładał rękę, gdyż chciał zamknąć okno, założyć siatkę i stamtąd iść są tendencyjne i infantylne. Nagranie monitoringu ujawniło, że mężczyzna ten próbował otworzyć okno od środka, a nie je zamknąć. Z zeznań pokrzywdzonej wynikało zaś, że okno było otwarte jeszcze przed próbą włamania, w celu wentylacji pomieszczenia. Sąd ustalił, że widoczna na nagraniu ręka, była to ręka oskarżonego A. P., albowiem przyznał, że wówczas nosił na palcu obrączkę. Nie mogła to być z kolei ręka oskarżonego K. I., skoro ten miał w tym miejscu tatuaże (vide k. 132).

Świadek D. Ś. (1) potwierdziła, iż z lokalu nic nie zginęło. Wskazała, że sprawcy nie mogli pokonać okna, albowiem było ono blokowane od środka przy pomocy blatu – półki. Jednocześnie podała, że w lokalu znajdował się sprzęt gastronomiczny o wartości około 40.000 zł. Pozostawiane były również drobne pieniądze do wydawania reszty. Ponadto, w pomieszczeniu tym przechowywana była żywność typu keczup, ser i głęboko zamrożone mięso, nie nadające się do bezpośredniego spożycia.

Sąd dał wiarę opisanym powyżej zeznaniom świadka, uznając je za pełnowartościowy materiał dowodowy. Świadek zwięźle i konsekwentnie omówiła znane jej okoliczności sprawy. Jednocześnie przeprowadzone w sprawie czynności procesowe potwierdziły prawdziwość przedstawionej wersji wydarzeń

Przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej wymaga ustalenia popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ustalenie zaś, że czyn taki został popełniony polega na wykazaniu, że sprawca swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona konkretnego występkę zawarte w treści normy karnej, której naruszenie zostało mu zarzucone.

Przechodząc do oceny czynu zarzuconego oskarżonym na wstępie należy zauważyć, że z ustalonych przez Sąd okoliczności w sprawie wynika, iż działanie oskarżonych w analizowanym przypadku nosiło znamiona współsprawstwa. Konstytutywnymi elementami współsprawstwa są: wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz porozumienie dotyczące wspólnego jego wykonania. Należy podkreślić, że porozumienie pomiędzy sprawcami przestępstwa może mieć nie tylko charakter wyraźny, ale również konkludentny. Trafnie podkreśla Sąd Najwyższy, że „ustawa (art. 18 § 1 kk) nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany”. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2002r., III KKN 371/00, Prok. i Pr. 2003, z. 7-8, poz. 2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001r., V KKN 730/98, OSNPK 2001, z. 10, poz. 1) O porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy „sprawcy wspólnie realizują wcześniej ustalone przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali, a i tak wspólnie realizują znamiona czynu przestępnego”, mając świadomość wspólnego działania. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.07.2000r., II Aka 122/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 25) W realiach niniejszej sprawy tego rodzaju porozumienie istniało pomiędzy oskarżonymi realizującymi wspólnie znamiona przestępstwa od początku do końca. A. P., wbrew swoim twierdzeniom, nie zmanifestował wyraźnie w żadnym stadium przedsiębranego czynu swojego sprzeciwu bądź potępienia dla zachowania drugiego współoskarżonego. Nie odszedł z miejsca zdarzenia, a wręcz przeciwnie. W pewnym momencie zaczął udzielać K. I. pomocy, także próbował otworzyć okno od środka.

Oskarżony A. P. pomimo zaistnienia w toku postępowania przygotowawczego obciążających go okoliczności (choćby wyjaśnienia współoskarżonego K. I., zapis monitoringu) odmawiał składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na zadawane mu pytania. Ostatecznie oskarżony A. P. przed Sądem podjął próbę wyjaśnienia okoliczności wątpliwych, a przynajmniej tych obciążających jego osobę, wobec zaistnienia niewygodnych z jego punktu widzenia faktów. Podał wówczas, że jest niewinny i nie ma sobie nic do zarzucenia. Rękę włożył do środka bo chciał zamknąć okno. Wyjaśnienia oskarżonego zdaniem sądu nie zasługiwały jednak na wiarę, albowiem prócz tego, że były sprzeczne z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, to dodatkowo były jeszcze pokrętne i nielogiczne.

Zdaniem sądu wina oskarżonych K. I. i A. P. w zakresie zarzucanego im czynu nie budziła zatem wątpliwości. Wobec oskarżonych nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby wpływać na umniejszenie ich winy. Oskarżeni działali z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim. Byli osobami dorosłymi. Byli w przeszłości karani sądowo i dobrze zdawali sobie sprawę z możliwości poniesienia odpowiedzialności karnej za przedsiębrany czyn.

Z drugiej strony mając na uwadze fakt, że zamiarem sprawców była kradzież żywności, której wartość nie była zbyt wielka oraz wysokość wyrządzonej szkody, zasadne było przyjęcie, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 kk. Motywem działania sprawców była chęć pozyskania bądź to jedzenia, bądź pieniędzy. Z żadnej relacji oskarżonych nie wynikało, że zainteresowani oni byli sprzętem gastronomicznym. W lokalu znajdowały się drobne pieniądze do wydawania reszty oraz produkty żywnościowe w tym mięso głęboko zamrożone (nie dające się do bezpośredniego spożycia).

Oskarżony K. I. swoim zachowaniem, w odniesieniu do czynu zarzuconego mu aktem oskarżenia wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, albowiem czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt VII K 275/13 za przestępstwo rozboju popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk (vide karta karna dot. K. I., odpis wyroku k. 128 - 129). Powyższe znalazło stosowne odzwierciedlenie w opisie czynu, przyjętym przez Sąd w punkcie I wyroku. Sąd w takim przypadku wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje (art. 13 § 1 kk). W niniejszym przypadku sprawcy nie dokonali swojego czynu do końca, tylko i wyłącznie z tego powodu, że nie mogli skutecznie otworzyć okna do lokalu. Jednocześnie Sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa (art. 14 § 1 kk). Przestępstwo z art. 283 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a przy uwzględnieniu powyżej opisanych obostrzeń od 4 miesięcy nawet do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżeni weszli w konflikt z prawem z niezwykle błahych pobudek. Jako okoliczność obciążająca Sąd przyjął ich uprzednią karalność za przestępstwa. Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych, w tym także rodzaj naruszonych przez oskarżonych dóbr prawnych. Sąd uwzględnił nadto, iż były to osoby wysoce zdemoralizowane. Obaj byli w przeszłości karani sądownie, a ponadto K. I. wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i w przeszłości odbywał kary pozbawienia wolności. Kary pozbawienia wolności uprzednio wykonane wobec oskarżonego K. I. nie przyniosły skutków resocjalizacyjnych. Z tego względu oskarżonego ocenić należało jako sprawcę, niepoprawnego, powracającego do przestępstwa. W tych okolicznościach Sąd uznał, iż karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego była kara roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności.

Z kolei A. P. był w przeszłości karany na karę pozbawienia wolności, ale z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jak pokazało życie, ww. nadużył zaufania Sądu i powrócił na drogę przestępstwa i to w trakcie okresu próby. Nie mniej jego niechlubna przeszłość kryminalna nie była dotychczas tak rozwinięta, jak miało to miejsce w przypadku K. I., co znalazło odzwierciedlenie na jego korzyść w wymiarze orzeczonej przez sąd kary.

Orzeczone kary pozbawienia wolności wobec oskarżonych winny uświadomić im naganność ich postępowania oraz wdrożyć ich po raz kolejny do przestrzegania norm społecznych. Każde wejście w konflikt z prawem spotka się z adekwatną odpowiedzią ze strony wymiaru sprawiedliwości. Natomiast w zakresie prewencji generalnej, rozstrzygnięcie to zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości i będzie pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Zdaniem Sądu orzeczone kary nie mogą być uznane za rażące swoją surowością, zwłaszcza mając na uwadze ustawowe zagrożenie za przypisany oskarżonym czyn i wszelkie związane z tym obostrzenia, w przypadku oskarżonego K. I..

Oskarżony K. I. był zatrzymany i następnie tymczasowo aresztowany w niniejszej sprawie w okresie od 21 lipca 2017 r., natomiast A. P. był zatrzymany w dniu 23 lipca 2017 r. Z tego względu Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym wskazane okresy rzeczywistego pozbawienia wolności, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.) zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa. Orzekając w tym zakresie Sąd wziął pod uwagę dotychczasową trudną sytuację majątkową i finansową oskarżonych oraz fakt orzeczenia wobec nich bezwzględnych kar pozbawienia wolności.

ZARZĄDZENIE

-(...)

-(...);

-(...).

(...)